

9810

Bibl. Jäg

III



J E N C Y - P O L A C Y W R O S Y I .
=====

Los Polaków, bezpośrednich ofiar wojny, internowanych w charakterze jeńców wojennych i cywilnych po różnych miejscowościach Rosji europejskiej, Syberyi i Turkiestanu - starały się łączyć dwie instytucje warszawskie : Towarzystwo opieki nad jeńcami słowianami, rozwiązane w d. 5 sierpnia , i Polskie Towarzystwo ^{pomocy} Ofiarom Wojny dotąd czynne.

Towarzystwo tak zw.: " Słowiańskie " z przewodniczącą ks. Sewerynową Gzetwertynską, przychylnie traktowane było przez władze rosyjskie, przede wszystkim dla charakteru centrali petersburskiej, której formalnie filię tworzyło. Centrala zaś składała się wyłącznie z rosyjan i manifestowała tendencje propagandy pansławistycznej wśród jeńców. Towarzystwo, również jego oddział warszawski, korzystało stale z poparcia rządu i hojnych subwencji z funduszy komitetu w. ks. Tatjany.

Inaczej ułożyła się sytuacja Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny . Fundusze jego pochodziły i pochodzą li tylko z ofiarności ogółu polskiego. Mimo klęsk wojny straszliwej i ruiny ogólnej ofiarność na cel łągodzenia doli ofiar tragizmu polskiego była wprost imponującą. Towarzystwo zostaje pod przewodnictwem p. Parczewskiego i korzystało dotąd z pośrednictwa i współdziałania 134 oddziałów pozawiązywanych ad hoc w Rosyi w różnych miejscach większego skupienia polaków.

Przy pośrednictwie swoich oddziałów i zjednanych korespondentów Towarzystwo ^{wprost} zawiązało stosunki listowne z jeńcami a ostatnio zdobyło materiały obfite w sprawozdaniach, jakie złożyły po powrocie z objazdu delegatki wyznaczone.

Dla zawiązania łączności i porozumienia z korespondentami i oddziałami , jak również dla zbadania stanu i potrzeb jeńców na miejscu i doraźnego rozdania zapomóg, Towarzystwo wydelegowało z Warszawy panie : Bentkowską i Dziubińską, które objechały gubernie Rosji Centralnej, Północnej, okręgi nadwożzańskie i naduralski, a także miejscowości Syberyi aż do Akmolińskiej obłasti. Dalszą podróż delegatek przerwały depesze z Warszawy.

J M N G Y - P O L A C Y W R O S Y I .

Los Polaków, bezpośrednich ofiar wojny, internowanych w obozach -
 teraz jeńców wojennych i cywilnych no różnych miejscowościach Ro-
 syi europejskiej, Syberyi i Turkestanu - stały się zasadniczo dwie
 instytucje warszawskie: Towarzystwo opieki nad jeńcami słowiań-
 mi, rozwiązane w d. 5 sierpnia, i Polskie Towarzystwo Olszom
 Wojny dotąd czynne.

Towarzystwo tak zw.: "Słowiańskie" z przewodniczącą ka. Gwery
 nowa Gweryńska, przychylnie traktowane było przez władze ro-
 syjskie, przedewszystkiem dla charakteru centrali petersburskiej,
 której formowanie było tworym. Centrala zaś składała się wła-
 śnie z rosyjskiej i manifestowa tendencji propagandy państwowej
 niej wśród jeńców. Towarzystwo, również jego oddział warszawski, ko-
 rzystało stale z pomocy rządu i hojnych subwencji z funduszu
 komitetu w ka. Tatjanę.

Inaczej niż dotychczas się sytuacja Polaków Towarzystwa Pomocy O-
 lszom Wojny. Fundusze jego pochodziły i pochodzą li tylko z ofiar
 noszących odczuć polskiego. Mimo klęsk wojny straszyli i ruin ogół
 nej ofiarności na cel zagospodarowania do ofiar trzecim polskiego by-
 ła wzrost imponująca. Towarzystwo zostało pod przewodnictwem pos-
 ła Parczewskiego i korzystało dotąd z pośrednictwa i współdziałania
 134 oddziałów powołanych ad hoc w Rosyi w różnych miejscach
 większego skupienia Polaków.

Przy pośrednictwie swoich oddziałów i zjednoczonych korespondentów
 Towarzystwo nawiązało stosunki listowe z jeńcami a ostatnio zdo-
 było materjał ofiły w sprawozdaniach, jakie składały do powrocie
 z objazdu delegatki wyznaczone.

Dla nawiązania łączności i porozumienia z korespondentami i ob-
 działami, jak również dla zbadania stanu i potrzeb jeńców na miej-
 scu i doświadczenia rozbicia pomocy, Towarzystwo wysłało z War-
 szawy panie: Bentkowską i Dziubińską, które objechały gubernie
 Rosyi Centralnej, Północnej, Okręgi nadwołżańskie i naduralaki, a
 także miejscowości Syberyi aż do Akmołińskiej okolicy. Dalej po-
 djętą delegatki przetrwały dane z Warszawy.

Również i Towarzystwo opieki nad jeńcami słowianami wysyłało dwukrotnie delegatów i raz objeżdżali Rosję aż do Toszkientu pp. Libiszowski i Trojanowski, następnie hr. Sobańska docierała do najwięcej zapadłych zakątków, i dzięki glejtom specjalnym miała zapewniony dostęp do najwięcej zamkniętych siedzib jeńców wojennych. Delegatki Towarzystwa Pomocy z takich ułatwień korzystać nie mogły.

Dola jeńców Polaków w różnych miejscach różnie się układa. Na ogół jeńcy wojenni nieco w lepszym znajdują się położeniu jak nie szczęśliwi zesłańcy wyrwani z kroju, ze społeczeństwa, z normalnej kolei pracy- brutalnie, nagle, częstokroć w ciągu jednej nocy. Bez odzieży właściwej, bez pieniędzy pędzono ich na kresy rosyjskie.

Jeńcy wojenni przynajmniej dach mają nad głową i z głodu nie umierają, jeńcy cywilni ulegli przemocy państwa, które niczem ich ciężkiej doli nie łagodzi,- wszystkie potrzeby muszą oni sami zaspakajać i zdobywać.

Na wiosnę wydany ukaz łaskę możliwości opuszczenia kresów obwieścił wygnańcom słowianom. Ci, którzy wykazać się mogli poświadczeniem lojalności względem państwa rosyjskiego, uzyskali prawo zamieszkania w guberniach centralnych, bez wyłączenia miast gubernialnych i centrów fabrycznych.

Przejazdu kosztu ponosić musieli sami, jak również opłat stemplowych przy składaniu podań o uzyskiwanie zaświadczeń niezbędnych. Korzystali jednak z przywileju i tysiącami napływali zesłańcy nasi do miast Rosji środkowej.-byłe bliżej ojczystego kraju a przytem w nadziei łatwiejszego pozyskania pracy upragnionej.

Zawód gorzki ich spotkał. Praca tylko nieliczne wyjątki znalazły, a wszyscy drożyznę znacznie większą, wszystkich artykułów potrzeby niezbędnej, wreszcie i niechęć ze strony mieszkańców. Pod wpływem klęsk wojennych niechęć dosięgła natężenia uczuć ~~wprost~~ wprost wrogich względem obco-poddanych choćby i słowian. W niektórych miastach wyznaczono dzielnice gdzie nie wolno było

Również i Towarzystwo opieki nad jeńcami słowiański wysłało dwukrotnie delegatów i raz objechałi Rosję aż do Łoskientu po. Lipiszowski i Trojtanowski, następnie hr. Bobańska dojechała do najwięcej zapadłych zakątków, i dzięki jej staraniom socjalnym miało zastrzeżony dostęp do najwięcej zamkniętych siedzib jeńców wojennych. Delegatki Towarzystwa pomocy z takich właśnie korzyści nie mogły.

Dole jeńców Polaków w różnych miejscach różnie się układa. Na ogół jeńcy wojenni nieco w lepszym znajdują się położeniu jak nie szczególnie zaskakująco wyrwani z kraju, ze społeczeństwa, z normalnej kolei życia-życia, nagle, częstokroć w ciemnej jednej nocy. Bez obrazy własnej, bez pieniężnej pomocy ich na kresy rosijańskie.

Jeńcy wojenni przeważnie mają nad sobą i z głodu nie umierają. Jeńcy cywili nie mają pomocy państwa, które nie im ich ciężkiej boli nie łagodzi, - wszystkie potrzeby muszą oni sami zaspokajać i zdobywać.

Na wiosnę wydany przez Ruską możliwość opuszczenia kresów odwieść wygnano słowianom. Ci, którzy wykazali się mogli poświadczeniem lojalności względem państwa rosyjskiego, uzyskali prawo zamieszkania w guberniach centralnych, bez wyłączenia miast gubernialnych i centrów fabrycznych.

Przejazd kosztu ponosić musieli sami, jak również opłat samolotowych przy ekszaminowaniu o uzyskiwanie zaświadczeń niezbędnych. Korzystali jednak z przywileju i tysiącami nadpłacali zaskakująco nasi do miast Rosji śródziemnej. - Dalej bliżej odczuwano kraj i przytem w nadziei łatwiejszego pozyskania pracy urzędniczej.

Zawód gorzki ich spotkał. Prace tylko nieliczne wyjątki znalazły, a wazacy brzożne znaczenie większe, wazetkich artystów potrzeby niezbędne, wreszcie i niechęć ze strony mieszkanców. Pod wpływem klęsk wojennych niechęć dojeżdżała natężenia nawet wzrost wrogości względem obco-podległych obywateli i słowian. W niektórych miastach wyznaczono dzialnice gdzie nie wolno było

mieszkiwać "" inorodcom",- w innych mieszkańcy żądali zakazu zesłańcom uczęszczania do ogrodów miejskich,- w niektórych już w końcu lipca kamieniami obrzucano na dworcach wagony kolejowe z wygnańcami polakami.

Konsul amerykański przesyłał jencom cywilnym zapomogi miesięczne. W miastach lub osadach ludnych rozdawnictwem tych zapomóg zajęli się księża lub miejscowe kolonie polskie. Po wsiach zapadłych i stanicach kozackich pośredników zabrakło, zapomogi przesyłano tam na ręce władz administracyjnych. Niejednokrotnie poszanowany bywał ten grosz chronić mający od śmierci głodowej, przeważnie jednak łupem stawał się żarłocznych czynowników. W miejscowościach gdzie frymarczono groszem zapomogowym konsulatu, nawet cywilnych jeńców separowano ściśle od zetknięcia z gośćmi przybywającymi ze świata. W takich miejscach, delegatki nasze dotrzeć już nie mogły do zesłańców,- im jak zadźżumionym życie upływało za murem zakazów policyjnych.

Na bezbrzeżnych przestrzeniach rosyjskich jeńców rozsiedlane przeważnie bez planu i segregacyi. Wyjątek stanowi zdobycz zagarnięta w czasie inwazyi na Galicyę i Prusy Wschodnie. Rusinów starano się poddać urabianiu religijnemu i politycznemu, nie rozpraszano więc ich, lecz skoncentrowano przeważnie w Symbirsku i Wiatce. Mieszkańców Prus, wśród nich Mazarów znajdujemy przeważnie w pomniejszych osadach gub. ufimskiej a więc w Belebeju, w Birsku, na rz. Kamie, w Dziurtuli.

Mazarów prześladowuje los dziwnie srogi. Wszędzie są opuszczeni zapomniani, krzywdzeni. Pomoc delegatek naszych przyjmowali ze ~~szk~~ ~~szk~~ łzami wdzięczności.

Straszne położenie znalazły delegatki w Belebeju. Ludzie tam wyglądają jak szkielety, z głodu umierają. Znaleziono tam grupę Mazurów opuchniętych z zanikiem mięśni, z ramionami jak piszczele powleczone skórą. Tyfus dziesiątkuje wygnańców nieszczęsnych.

W Symbirsku nagromadzono liczne zastępy wyraźnej inteligencji galicyjskiej: duchowienstwo- przeważnie unickie, radcy sądowi

nie możemy do zakładów, — im jak zabójczymym żyć możemy za-
jacy mi ze świata. W takich miejscach, defekty nasze potrzeb-
wilnych ichów sąrowano ściele od zatknięcia z gośćmi przywra-
ciach abnie firmarcono stosom zapomogowym konsulat, nawet cy-
jednak tużem stawaj się żarłocznych czynowników. W miejscowos-
boważ ten grosz chronić mający od śmierci głodowej, przeważnie
tam na ręce władz administracyjnych. Niejednokrotnie poszanowy-
i stanicach koczownik posredników zabrakło, zapomogi przesyłano
jeśli się kiedyś lub miejscowe kolonie polskie. Po wsiach sąpółnych
ne. W miastach lub osadach ludowych rozdawnictwem tych zapomóg za-
Konsul amerykański przesyłał jencom cywilnym zapomogi misyjne

na rz. Kamie, w Dzierżuli.
domnięznych osadach gub. wiatkiej z wieś w Belobaju, w Birsku,
ce. Wioskachów Irus, wśród nich Manrów znajdujemy przeważnie w
szano wieś ich, lecz skoncentrowano przeważnie w Gymbirsku i Wiat-
rano się poddać urządzaniu religijnemu i politycznemu, nie rozprz-
nięta w czasie inwazji na Galicyę i Prusę Wschodnią. Rusinów sta-
przeważnie bez planu i szeregowi. Wyjątek stanowi zdobycie zagar-
Na bezprzeżnych przestrzeniach rosyjskich jeńców rozsiadano

zadomniam, krwawienie. Pomoc delegatów naszych przyjmowali ze ~~z~~
zamiłkami własności.

powleczone skóra. Tętna daścisłkaje wymanów nieszczęsnych.

W Symbionku narodził się nowy nurt myślowy, który wyrażał się w

profesorowie, nauczyciele, młodzież uniwersytecka, artyści, kupcy technicy. Los rusinów nie ulegających propagandzie rosyjskiej, opłakany. Opatrznościowym dla wygnańców człowiekiem jest tam proboszcz miejscowy ks. Cakul.

Duchowienstwo nasze piękną odegrywa rolę w miejscach wygnania Polaków. takie postacie jak ks. Warsław w Wołogdzie, ks. Łapszys w Samarze, ks. Cakul w Symbirsku, ks. Niewiarowski w Ufie, Ks. Mikszys w Władywostoku, niedającymi zatrzeć się zgłoskami zapisali się w pamięci wdzięcznej polskich jeńców i zesłańców. Ofiarność posuwają do samowaparcia w obronie skrzywdzonych stają nieugięcie, narażając bezpieczeństwo własne. Księża litwini i żmudzi ni częstokroć słabo władają mową polską, a poświęcenie względem polaków posuwają aż do bohaterstwa, dopełniają cudów miłości.

Jeńcy wojenni traktowani bywają rozmaicie w różnych miejscach internowania. Jak to w Rosji bywa stale, decydują osobiste poglądy i właściwości przedstawicieli władzy. Przykład z góry oddziaływa zawsze na rozstroje i zachowanie się ludności. Gradacje usposobień względem jeńców od znęcań, sięgają aż do przychylności i wyrozumiałości. Zaznaczyć należy, że znęcaniu wyraźnemu podlegają tylko bardzo wyjątkowo a na ogół stosunek panował ludzki aż do m. lipca.

W końcu lipca położenie się pogarsza. Przykład: w Samarskiej mieście i gubernii gdzie nagromadzono w stepach dziesiątki tysięcy jeńców wojennych stosunki panowały jaknajwięcej poprawne. Oficerowie korzystali z prawa wycieczek na miasto, odwiedzać mogli znajomych, uzyskiwali pozwolenia na zamieszkiwanie poza koszarami. Pod wrażeniem klęsk - na rozkaz z góry ulgi wszystkie odwołano...-

Nietylko usposobienie i właściwości każdego naczelnika wojennego wpływają na różnice w pojmowaniu i stosowaniu regulaminu, ale i same przepisy obowiązujące w każdej gubernii rosyjskich inaczej się układają.

A więc: w gubernii permjskiej gubernator p. Łozina Łozinskij, wydaje postanowienie obowiązujące, według którego podpadną karze surowej jeńcy i zesłańcy za samowolne, bez sankcyi władz gubernatorskich, odbieranie zapomóg **jakoż** skierowywanych drogą - tak

profesorowie, naukowcy, młodzi uniwersyteci, artyści, kucy technicy. Los ruskich nie uległ propagandzie rosyjskiej, ożakany. Ostrzeżeniem dla wyznawców ożakowskiem jest tam pro bosza miejscowy ka. Gakul.

Duchowienstwo nasze bierze ogrywa rolę w miejscach wyznania Polaków. takie postacie jak ka. Warkaw w Wołogdzie, ka. Warkaw w Samarsce, ka. Gakul w Gymbirsku, ka. Warkaw w Ufie, ka. Mikas w Władwostoku, niedającami zwracając się zgołkami zapi- sili się w pamięci wdzięcznej polskiej jeńców i zaskanów. Ofiar- ność posuwają do samowolności w obronie skrzywdzonych stała nie- wzięcie, narazając bezpieczeństwo własne. Każeś litwini i żmudzi ni częstokroć słabo władają mowa polska, a poświęcenie względem Polaków posuwają się do bohaterstwa, dopóki nie są do miłości.

Jeńcy wojenni traktowani bywało rozmaicie w różnych miejscach internowania. Jak to w Rosji bywa stało, decydują osobiste po- glądy i właściwości przedstawicieli władzy. Przykład z Góry od- działywa zawsze na rozstroje i zachowanie się ludności. Grabsze usposobień względem jeńców od złych, sięgają się do przychylności i wyrozumiałości. Należy do należy, że zniechęcanie wyrażało się do m. tylko bardzo wyjątkowo a na ogół stosunek panował ludzki aż do m. lica.

W końcu lica pojęcie się pogłębia. Przykład : w Samarsce miejsce i gubernii gdzie narodziło się w stębach dziesiątki tysięcy cy jeńców wojennych stonarki panowały jaknajwięcej porządku. Ofi- cery korzystali z prawa wycofania na miasto, odwiedzać mogli znajomych, uzyskiwali pozwolenie na zamieszkiwanie poza koszar- mi. Pod wrażeniem kłósk na rozkaz z Góry nigdzie wszystkie odwoła- no...

Nietylko naposobienie i właściwości każdego naczelnika wojen nego wpłynęły na różnice w postępowaniu i stosowaniu regulaminu, ale i same przepisy obowiązujące w każdej gubernii rosyjskiej inne się układały.

A więc: w gubernii niemieckiej gubernator p. Lomina Lominski, wydał postanowienie obowiązujące, według którego podobna kara za- rowno jeńcy i zaskanów, bez sankcji władz gubern- torskich, odbieranie pomocy jakkolwiek skierowywanych drogą- tak

sama kara grozi przesyłającym lub udzielającym zapomogi. W innych guberniach przepis podobny nie istnieje.

W gubernii Wiąckiej pozaprowadzano specjalne rygory dla jeńców i zesłańców.

W gub. Kałuskiej- w m. Cywilsk, gdzie przebywa parę tysięcy poddanych pruskich i austriackich z Królestwa Polskiego, nie wolno im nisywać kart i listów, inaczej jak po rosyjsku. Języka rosyjskiego nie znają, pisując więc po polski z najczęściej dowolnymi i obfitem szafowaniem znakami miękkim i twardym.

W większości wypadków jeńcy austriaccy korzystają z nieco łagodniejszego traktowania- do jeńców niemieckich przeważnie stosowaną jest surowość i bezwzględność. Administracya rosyjska uważa to za słuszny odwet za traktowanie jeńców rosyjskich w niewoli niemieckiej. Polacy ujawniając swój charakter narodowy korzystać mogą z pewnych ulg. Lecz jak świadczy list ks. Mikszysa kapelana okręgu wojennego władywostockiego, posuwają swą lojalność i poczucie solidarności względem niemieckich towarzyszy niedoli tak dalece, że z przywilejów powyższych nie korzystają i poddają się całej surowości ogólnych zarządzeń, a nie żądają ustępstw z tytułu swego pochodzenia narodowego.

Wielkie skupienia jeńców znajdujemy: w Samarskiej gub. w stepach, w Tocku, olbrzymie baraki mieszczą do 40 tys. ludzi, w Bugarustanie, - dalej w Kołomyżach w gub. Tomskiej, w Omsku, w Władywostockim okręgu, w Taszkencie, w Akmolinskiej obłaski, w Nercyńsku, w Czelabińsku, w Orenburskiej gub. w Troicku, w Permie, w Penzie, w Wołogdzie, w Wiatce, dalej w Riazaniu, gdzie przeważnie internowano jeńców tureckich.

Młodzież z legionów galicyjskich rozproszoną jest po osadach okręgu moskiewskiego w liczbie około 400.-

Jeńców dziesiątkuje desynterya i tyfus plamisty a pożera tęsknota za krajem i rodzina i nuda życia bezczynnego. Polskie towarzystwo pomocy ofiarom wojny w Warszawie posiada stosy listów, a w nich prośby błagalne jeńców o wiadomości o rodzinach, prośby również o powiadomienie rodzin, że oni żyją i wierzą w przyszłość i powrót do ojczyzny.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy byli przedstawiani jako niegodni i bezwartościowi.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy byli przedstawiani jako niegodni i bezwartościowi.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy byli przedstawiani jako niegodni i bezwartościowi.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy byli przedstawiani jako niegodni i bezwartościowi.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy byli przedstawiani jako niegodni i bezwartościowi.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować dotychczasową opinię o Polakach, którzy byli przedstawiani jako niegodni i bezwartościowi.

Przy obecnem połączeniu z Galicyą i z Wielkopolską w imieniu
akcyi opieki nad jeńcami skieruję prośbę o publikacyę list
imiennych dołączonych przy niniejszem. Spisy nasze obejmują tylko
drobną nikłą część tych najczęściej bezpośrednich ofiar wojny, ale
wszyscy wymienieni w listach żyją nadzieją że my wypełnimy przy-
rzeczenie i- przy pierwszej sposobności wiadomość o ich losie i
pobycie postaramy się opublikować.

L. Kobyłecki.

Warszawa . Sadowa 6.

Wieloletni w ministerstwie i w innych urzędach
był zastępcą dyrektora i kierownikiem
działu. W latach 1910-1912 był kierownikiem
działu w Ministerstwie Wewnętrznych
Spraw. W latach 1912-1914 był kierownikiem
działu w Ministerstwie Sprawiedliwości.
W latach 1914-1916 był kierownikiem
działu w Ministerstwie Skarbu.
W latach 1916-1918 był kierownikiem
działu w Ministerstwie Wojska i Marynarki.
W latach 1918-1920 był kierownikiem
działu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.
W latach 1920-1922 był kierownikiem
działu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.
W latach 1922-1924 był kierownikiem
działu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.
W latach 1924-1926 był kierownikiem
działu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.
W latach 1926-1928 był kierownikiem
działu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.
W latach 1928-1930 był kierownikiem
działu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

L. Kozłowski.
Wzrost 1,70 m.

1.	2.	3.	4.
1. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
2. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
3. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
4. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
5. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
6. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
7. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
8. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
9. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
10. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
11. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
12. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
13. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
14. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
15. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
16. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
17. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
18. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
19. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
20. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
21. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
22. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
23. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
24. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
25. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
26. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
27. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
28. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
29. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
30. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
31. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
32. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
33. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
34. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
35. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
36. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
37. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
38. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
39. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
40. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
41. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
42. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
43. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
44. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
45. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
46. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
47. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
48. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
49. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18
50. Jan Kasper	18.11.18	18.11.18	18.11.18

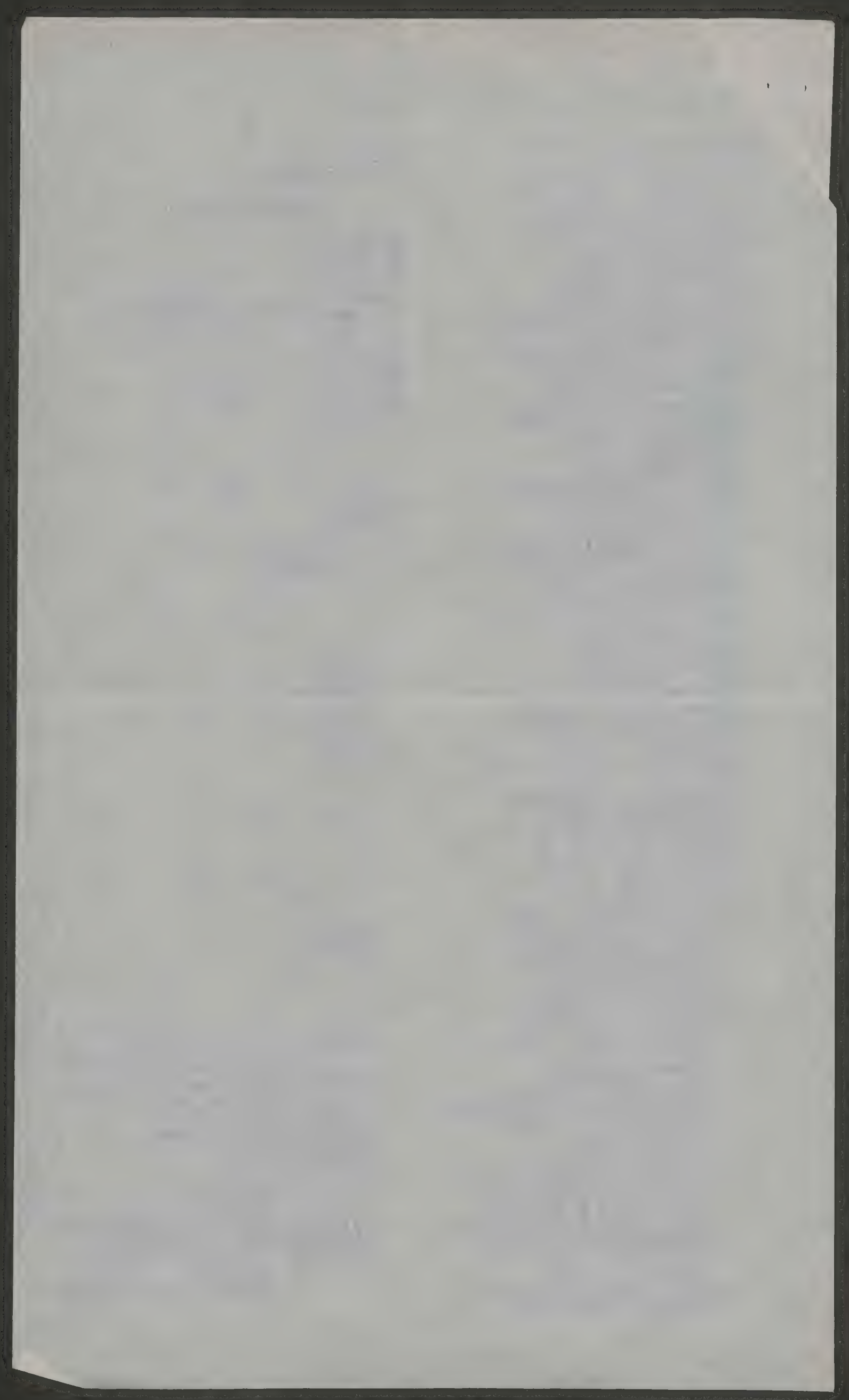
L. 9. Imię i nazwisko

Religia

Wiek

Miej.

97. Jan Kępczyński	Pr. Kat.	50 lat	Karłowice Pol.
98. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
99. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
100. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
101. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
102. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
103. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
104. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
105. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
106. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
107. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
108. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
109. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
110. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
111. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
112. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
113. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
114. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
115. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
116. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
117. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
118. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
119. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
120. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
121. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
122. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
123. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
124. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
125. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
126. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
127. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
128. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
129. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
130. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
131. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
132. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
133. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
134. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
135. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
136. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice
137. Jan Kępczyński	"	17	Karłowice

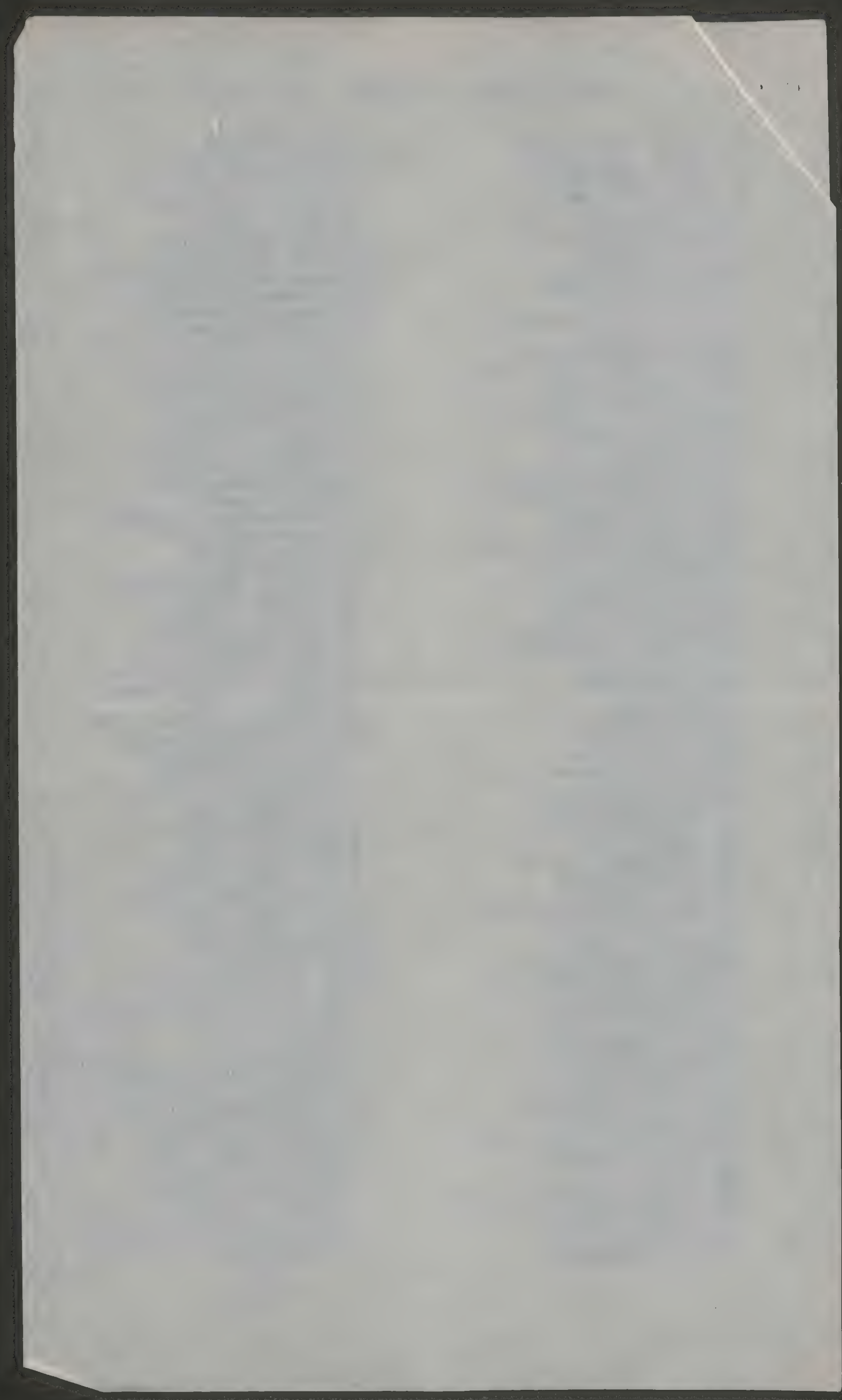




Jeńcy wojenni w Iwanowo-Wozniesieńsku.

1. Jacek Korypiński
2. Jacek Poczkwowski
3. Jacek Kozłowski
4. Jacek Kowalski
5. Jacek Szmertel
6. Franciszek Latelis
7. Jan Lewiński
8. Jan Kojalechowski
9. Jacek Kofman
10. Jacek Kofman
11. Franciszek Chobowski
12. Jacek Kofman
13. Jacek Kofman
14. Jacek Kofman
15. Jacek Kofman
16. Stanisław Nowakowski
17. Jacek Krakowski
18. Jacek Kozłowski
19. Franciszek Kozłowski
20. Jacek Kozłowski
21. Franciszek Szymanowski
22. Antoni Choppe
23. Jacek Kozłowski
24. Jacek Kozłowski
25. Jacek Kozłowski
26. Jacek Kozłowski
27. Jacek Kozłowski
28. Jacek Kozłowski
29. Jacek Kozłowski
30. Jacek Kozłowski
31. Jacek Kozłowski
32. Jacek Kozłowski
33. Jacek Kozłowski
34. Jacek Kozłowski
35. Jacek Kozłowski
36. Jacek Kozłowski
37. Jacek Kozłowski
38. Jacek Kozłowski
39. Jacek Kozłowski
40. Jacek Kozłowski
41. Jacek Kozłowski
42. Jacek Kozłowski
43. Jacek Kozłowski
44. Jacek Kozłowski
45. Jacek Kozłowski
46. Jacek Kozłowski
47. Jacek Kozłowski
48. Jacek Kozłowski
49. Jacek Kozłowski
50. Jacek Kozłowski
51. Jacek Kozłowski
52. Jacek Kozłowski
53. Jacek Kozłowski
54. Jacek Kozłowski
55. Jacek Kozłowski
56. Jacek Kozłowski
57. Jacek Kozłowski
58. Jacek Kozłowski
59. Jacek Kozłowski
60. Jacek Kozłowski
61. Jacek Kozłowski
62. Jacek Kozłowski
63. Jacek Kozłowski
64. Jacek Kozłowski
65. Jacek Kozłowski
66. Jacek Kozłowski
67. Jacek Kozłowski
68. Jacek Kozłowski
69. Jacek Kozłowski
70. Jacek Kozłowski
71. Jacek Kozłowski
72. Jacek Kozłowski
73. Jacek Kozłowski
74. Jacek Kozłowski
75. Jacek Kozłowski
76. Jacek Kozłowski
77. Jacek Kozłowski
78. Jacek Kozłowski
79. Jacek Kozłowski
80. Jacek Kozłowski
81. Jacek Kozłowski
82. Jacek Kozłowski
83. Jacek Kozłowski
84. Jacek Kozłowski
85. Jacek Kozłowski
86. Jacek Kozłowski
87. Jacek Kozłowski
88. Jacek Kozłowski
89. Jacek Kozłowski
90. Jacek Kozłowski
91. Jacek Kozłowski
92. Jacek Kozłowski
93. Jacek Kozłowski
94. Jacek Kozłowski
95. Jacek Kozłowski
96. Jacek Kozłowski
97. Jacek Kozłowski
98. Jacek Kozłowski
99. Jacek Kozłowski
100. Jacek Kozłowski
101. Jacek Kozłowski
102. Jacek Kozłowski
103. Jacek Kozłowski
104. Jacek Kozłowski
105. Jacek Kozłowski
106. Jacek Kozłowski
107. Jacek Kozłowski
108. Jacek Kozłowski
109. Jacek Kozłowski
110. Jacek Kozłowski
111. Jacek Kozłowski
112. Jacek Kozłowski
113. Jacek Kozłowski
114. Jacek Kozłowski
115. Jacek Kozłowski
116. Jacek Kozłowski
117. Jacek Kozłowski
118. Jacek Kozłowski
119. Jacek Kozłowski
120. Jacek Kozłowski
121. Jacek Kozłowski
122. Jacek Kozłowski
123. Jacek Kozłowski
124. Jacek Kozłowski
125. Jacek Kozłowski
126. Jacek Kozłowski
127. Jacek Kozłowski
128. Jacek Kozłowski
129. Jacek Kozłowski
130. Jacek Kozłowski

66. Jan Zywicki
67. Michał Dobrzycki
68. Franciszek Kąsaba
69. Jacek Kozłowski
70. Nikola J. Malanec
71. Józef Lach
72. Franciszek Kocur
73. Andrzej Andzioł
74. Aleksander Prokopowicz
75. Wincenty Lipiński
76. Roman Kikuszewski
77. Jerzy Lechowicz
78. Franciszek Mieszewski
79. Józef Postwa
80. Jacek Kozłowski
81. Piotr Lach
82. Stanisław Gróbel
83. Leon Jerzowski
84. Jacek Kozłowski
85. Michał Pawłowski
86. Michał Kościński
87. Maks Premski
88. Franciszek Grabowski
89. Jacek Kozłowski
90. Józef Imanski
91. Feliks Szulc
92. Walenty Kostrzewski
93. Walenty Oznajder
94. Wiktor Korzyński
95. Franciszek Kozłowski
96. Leon Olszewski
97. Aleksander Byczkowski
98. Kazimierz Kubalczak
99. Czesław Ferlik
100. Franciszek Jabłoński
101. Jacek Kozłowski
102. Wacław Konszak
103. Andrzej Paulina
104. Franciszek Koniak
105. Jan Kruczek
106. Stefan Kozłowski
107. Karol Jakszy
108. Jan Janczewicz
109. Stefan Lipuszek
110. Grzegorz Swoboda
111. Wiktor Ozinski
112. Stanisław Hec
113. Rudolf Irbit
114. Jan Skoras
115. Dominik Wilczyk
116. Józef Kokirdo
117. Stanisław Piotrowski
118. Jakób Lupp
119. Jan Dec
120. Aleksander Sołkowski
121. Andrzej Maczkowski
122. Franciszek Zrymek
123. Teodor Radom
124. Stanisław Sokwa
125. Franciszek Kozłowski
126. Stefan Jabłoński
127. Nikola J. Koliban
128. Jan Dąbrowski
129. Franciszek Csinski
130. Andrzej Lewandowski



131. Franciszek Borkowski
 132. Franciszek Szulc
 133. Bernard Krompecki
 134. Antoni Kukold
 135. Teofil Tomaszewski
 136. Antoni Gidrowski
 137. Marcin Knic
 138. Paweł Szuchnicki
 139. Józef Woźniak
 140. Józef Wójcik
 141. Paweł Planc
 142. Józef Kubiak
 143. Józef Ochocki
 144. Franciszek Pawlecki
 145. Bernard Lipinski
 146. Franciszek Lipinski
 147. Józef Komorowski
 148. Józef Piotrowski
 149. Józef Kotana
 150. Józef Kubiak
 151. Józef Kubiak
 152. Józef Kubiak
 153. Józef Kubiak
 154. Józef Kubiak
 155. Marcin Kubiak
 156. Jan Chmiel
 157. Franciszek Malik
 158. Stefan Grodnek
 159. Franciszek Piskurowski
 160. Ignacy Maślanka.
 161. Antoni Lajak
 162. Andrzej Kowalski
 163. Antoni Kowalski
 164. Józef Kowalski
 165. Jan Kowalski
 166. Józef Kowalski
 167. Józef Kowalski
 168. Józef Kowalski
 169. Józef Kowalski
 170. Józef Kowalski
 171. Józef Kowalski
 172. Józef Kowalski
 173. Józef Kowalski
 174. Józef Kowalski
 175. Józef Kowalski
 176. Józef Kowalski
 177. Józef Kowalski
 178. Józef Kowalski
 179. Józef Kowalski
 180. Józef Kowalski
 181. Józef Kowalski
 182. Józef Kowalski
 183. Józef Kowalski
 184. Józef Kowalski
 185. Józef Kowalski
 186. Józef Kowalski
 187. Józef Kowalski
 188. Józef Kowalski
 189. Józef Kowalski
 190. Józef Kowalski
 191. Józef Kowalski
 192. Józef Kowalski
 193. Józef Kowalski
 194. Józef Kowalski
 195. Józef Kowalski

196. Józef Bury
 197. Franciszek Melec
 198. Józef Kowalski
 199. Jan Kowalski
 200. Józef Kowalski
 201. Józef Kowalski
 202. Józef Kowalski
 203. Józef Kowalski
 204. Józef Kowalski
 205. Józef Kowalski
 206. Józef Kowalski
 207. Józef Kowalski
 208. Józef Kowalski
 209. Józef Kowalski
 210. Józef Kowalski
 211. Józef Kowalski
 212. Józef Kowalski
 213. Józef Kowalski
 214. Józef Kowalski
 215. Józef Kowalski
 216. Józef Kowalski
 217. Józef Kowalski
 218. Józef Kowalski
 219. Józef Kowalski
 220. Józef Kowalski



Smiałek Tomasz
 Dul Andrzej
 James Piotr
 Urban Józef
 Sanecki Jan
 Kopa Michał
 Zielinski Michał
 Krzyżanowski Jan
 Homa Franciszek
 Oljusz
 Kaspera Jan
 Kocul Jakób
 Jela Alojzy
 Kunioński Michał
 Szczupak Józef
 Kuźmiar Wojciech
 Guzík Andrzej
 Nizinski Władysław
 Liszek Michał
 Romaszkiewicz
 Kamak Józef
 Dorisł Adam
 Lota Jan
 Gales Stanisław
 Kondrak Jan
 Gładnik Paweł
 Janeczko Vincenty
 Guściłora Józef
 Kysza Jan
 Porzecza Eulenty
 Jamojoki Stanisław
 Jesienkowski Bolesław
 Dociński Franciszek
 Janocci Jan
 Kowak Franciszek
 Kofodziej Jan
 Kozłowski Jan
 Krupi Gedeon
 Kupa
 Kolkowski
 Kozłowski
 Kozłowski
 Kupa
 Zubkowski
 Kądziora
 Kubala
 Halagiora.

8-554 12/12-12/12

- 1) Wm. Anderson, wiceprezydent miasta.
 Stanowisko od dnia 12.12.1945. do
 dnia 14.6.1945. — jako przewodniczący
 komisji do spraw gospodarki
 Samotnie wykonał pracę.
- 2) Liczba punktów wyliczonych na dypl.
 honor. (punkty) 2,530 2 dypl.
 honor. Wm. Anderson go. —
 nigdy nie otrzymał dyplomu honor.
 3) Język — polski — Wm. Anderson
 nie posiada wykształcenia na dyplomie.
 2. dypl. honor. Wm. Anderson i. dypl.
 honor. Wm. Anderson i. dypl. honor.
 go. 2,534 2. —
- 4) Liczba wykaza — Wm. Anderson i. dypl.
 3 wykazy 1945. i 1946. do 8. dypl.
 honor. Wm. Anderson i. dypl. honor.
 Wm. Anderson, m. i. przewodniczący komisji.
 Wm. Anderson i. dypl. honor.
 Wm. Anderson i. dypl. honor.
- 5) Północno-wschodnie 4-tych (miejsc)
 wykaza Wm. Anderson i. dypl. honor.

